

# Kali x Magiera, F.I.R.M.A

Pół roku temu odjechałem niezły numer  
Z nieustalonymi osobami z klucza powinałem furę  
Gra gitara płynie juma po ulicach  
Ziorałem se na Wawel, gdy napadła na nas policja

Ktoś krzyczał, kule poleciały w niebo  
Tak samo jak moje ręce  
Ale zrównali mnie z glebą  
W uszach tylko moje serce  
Przed twarzą kamera  
Nie mam nic do powiedzenia  
Pod celą pierwsza premiera

Mam kilku ziomków, oni stoją za mną murem  
Nosy uniesione w górę, kroczymy przez ulice ponure  
5-cio głowy smok, uciążliwy jak turet  
W chu\* mam prokuraturę i o tym rapuje

Czuje gniew, problemy mam na karku  
Nie da mi dobry wuje, jak sam nie włożę do garnków  
I mam w ustach krew, ten hardcore-owy Kraków  
Za grzechem idzie grzech  
Jak kur\* na pigalaku

Na niejednego gościa mówiłem brat  
Ale los rozwiązał nas jak domek z kart  
Moim życiem nie kieruje już fart  
Kali chudy chłopka jeszcze pokaże ile jest wart  
Na niejednego gościa mówiłem brat  
Ale los rozwiązał nas jak domek z kart  
Moim życiem nie kieruje już fart  
Kali chudy chłopka jeszcze pokaże ile jest wart

Jeszcze nie odkryłem czakry  
Grasuje poprzez plandy  
Chodzimy tam na blandy  
Chodzimy tam po fanty  
Za nami chodzi psiarnia, mój cień za kumaty  
My mamy otwarte głowy, oni chcą zamykać kraty  
Jebie schematy, czy wyrażam się jasno  
Bo to co my kochamy, dla was patola i hardcore  
Stawiamy barykadę, ulica nas doceni  
Ide ramie w ramie z bratem, póki się nie rozpadniemy

Co za czasy, kur\* piękne czasy  
Dajemy rymy z serca, dla szacunku, nie kasy  
Ciężko szukamy szansy  
Na jutro bez obawy  
By ktoś wreszcie to zrozumiał, że mamy swoje zasady  
Mamy swoje racje, swoje miejsce w niszy  
A tego co zniszczone, nikt już nie może zniszczyć  
Szósta w ciszy, ale żyje pełnia życia  
To było mi pisane, abym mógł o tym napisać

Na niejednego gościa mówiłem brat  
Ale los rozwiązał nas jak domek z kart  
Moim życiem nie kieruje już fart  
Kali chudy chłopka jeszcze pokaże ile jest wart  
Na niejednego gościa mówiłem brat  
Ale los rozwiązał nas jak domek z kart  
Moim życiem nie kieruje już fart  
Kali chudy chłopka jeszcze pokaże ile jest wart